

Warszawa, 23.04.2015

Pan Tomasz Siemoniak  
Wicepremier  
Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Premierze,

Zwracamy się do Pana z prośbą o udzielenie informacji, co zdecydowało i w oparciu o jakie kryteria skierowano do dalszych testów śmigłowców francuskiej firmy Airbus Helicopters w ramach programu dozbrojania polskiej armii.

Decyzja o wyborze właśnie tego producenta wydaje się być niezrozumiała, biorąc pod uwagę fakt, że do przetargu stanęły renomowane polskie zakłady - Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu i PZL-Świdnik. Warto podkreślić, że PZL Mielec ma na koncie produkcję 37 kompletnych Black Hawków, które są wykorzystywane w ponad 20 krajach świata. Głównymi odbiorcami są państwa NATO, z USA na czele. Jest to model sprawdzony, przy którego produkcji zatrudnienie znajdują tysiące osób a możliwość realizacji przetargu bez wątplenia zwiększyłaby ich liczbę i dawała stabilizację na wiele lat.

Tymczasem resort obrony zdecydował się wybrać oferenta, który nie ma fabryki w Polsce a jednocześnie zaproponował droższy i starszy sprzęt. Co więcej okazuje się, że francuska flota powietrzna w znacznie mniejszym stopniu stawia na Caracale niż Polska. Czy było to wzięte pod uwagę podczas analizy przedłożonej Państwu oferty?

Należy też podkreślić, że wobec pogłębiającego się konfliktu na Ukrainie, kwestia właściwego uzbrojenia polskiej armii staje się niezwykle istotna. Bez wątpienia wykorzystanie amerykańskiej technologii stosowanej przy produkcji Black Hawków miałyby duże znaczenie dla zwiększenia bezpieczeństwa i współpracy w ramach państw NATO, które dysponują już takim sprzętem. W przyszłości trudniej będzie zaatakować Polskę, gdy na naszym terytorium będą amerykańskie przedsiębiorstwa i fabryki.

Dlatego też zwracamy się do Pana Premiera o przedstawienie kryteriów formalnych i technicznych, które zdecydowały o tym, że zlecenie dla polskiego wojska będzie realizować nie polska, lecz francuska firma. W sytuacji, gdy do konkursu stają sprawdzone polskie firmy, oferujące wysokiej jakości sprzęt, wybór zagranicznego zleceniobiorcy jest zdumiewający i sprzeczny z elementarnymi interesami Polski zarówno w zakresie obronnym jak i gospodarczym.

Bartosz Kowalczyk

Tomasz Siemoniak